



ROK II, Nr 110 (275)

NIEDZIELA

24 kwietnia 1949 roku

Wsch. sl. 4.21, zach. 18.49

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

Walka o pokój — obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi Trzeci dzień obrad Kongresu w Paryżu

W trzecim dniu Kongresu od rana obradowały poszczególne komisje. Uwaga wszystkich koncentruje się na obradach komisji, która przygotowuje manifest pokojowy do obywateli całego świata.

Ilość delegatów, biorących udział w Kongresie, wzrosła w trzecim dniu do 1.908 osób. Poza tym w Kongresie bierze udział 37 obserwatorów z różnych krajów i 500 dziennikarzy, reprezentujących prasę 43 krajów.

PARYŻ (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Światowego Kongresu Obronców Pokoju w dniu 22 bm. wygłosiła przemówienie pani Kitty Hookham (Anglia) — sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Mówczyni pozdrowiła Kongres w imieniu 50 milionów młodych chłopów i dziewcząt, zrzeszonych w Federacji i przypomniała przysięgę, złożoną przez delegatów tejże Federacji na Kongresie londyńskim w 1945

roku, że „młodzież wszystkich ras i narodowości wytepi resztki faszyzmu i zagrozi drogę nowej wojnie”.

Po przemówieniu delegatki Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zabrał głos entuzjastycznie witany metropolita Mikołaj, przedstawiciel rosyjskiego kościoła prawosławnego.

Na wstępie stwierdził on z naciskiem, że naród radziecki nie chce wojny i nie zamierza nikogo zaatakować. W kościołach rosyjskich wzno-

si się modły o pokój i możliwość spokojnej pracy.

Z kolei na trybunę wstępuje delegatka Bułgarii — Dragojezewa, która pozdrawia Kongres imieniem milionów obywateli bułgarskich, zdecydowanych walczyć wraz z innymi narodami całego świata przeciwko podżegaczom wojennym.

W imieniu delegacji amerykańskiej wygłosił przemówienie sekretarz związku zawodowego pracowników przemysłu rolnego i spożywczego — Henderson, który omówił obecną sytuację w Stanach Zjednoczonych.

Jako ostatni mówca posiedzenia przedpołudniowego, zabiera głos Gaston D'Arbousseier, poseł do parlamentu, wiceprzewodniczący demokratycznego zrzeszenia Afryki. Oświadcza on m. in.:

(Dokończenie na str. 2.)

Hilary Minc — wicepremierem Nowe nominacje na stanowiskach rządowych

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ob. HILAREGO MINCA — Wiceprezesem Rady Ministrów, Przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ob. Dra STEFANA JĘDRYCHOWSKIEGO i ob. EUGENIUSZA SZYRA — zastępcami Przewodniczącego Państ. Kom. Planowania Gosp.

Prezydent RP. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ob. RY-

SZARDA NIESZPORKA — Ministrem Górnictwa i Energetyki, ob. inż. JOZEFĄ SALCEWICZĄ — Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, ob. inż. KIEJSTUTĄ ZEMAJTISĄ i ob. inż. ROMANĄ FIDELSKIEGO — Podsekretarzami Stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, powierzając równocześnie inż. Kiejstutowi Zemałtisowi kierownictwo Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego do czasu mianowania Ministra.

Inauguracyjne posiedzenie Centralnego Obywatelskiego Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

22 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów inauguracyjne posiedzenie Centralnego Obywatelskiego Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, któremu przewodniczył Premier J. Cyrankiewicz. W posiedzeniu wzięli udział zainteresowani ministrowie, przedstawiciele partii politycznych,

związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej, Wojska, organizacji kulturalnych i oświatowych, prasy, spółdzielni wydawniczych itp.

Po referacie ministra oświaty Skrzyszewskiego, omówiono szczegółowy program i ramy zbliżającego się Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH

W XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich biorą udział poza Polską — Związek Radziecki, Albania, Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Norwegia, Radziecka Streła Niemiec, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania i Włochy. Każde z tych państw prezentuje na MTP swoje szczytowe osiągnięcia.

Rozbudowywane co roku pawilony nie mogą w roku bieżącym pomieścić wszystkich eksponatów, które chciałoby wystawić poszczególne państwa. Wiele krajów i wystawców musiało zrezygnować z udziału w targach, lub ograniczyć ilość eksponatów. Już obecnie zgłaszają niektóre państwa swój udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich na rok 1950. Dowodzi to tego, że międzynarodowa opinia gospodarcza poważnie traktuje Poznań jako miejsce zbliżenia ekonomicznego narodów.

Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały włączone do ogólnego planu gospodarczego Polski, co jeszcze bardziej podniosło ich charakter i znaczenie. Z drugiej strony stale rośnie na świecie zainteresowanie atrakcyjnym rynkiem polskim. Zachodnia Europa, bankrutująca w imperialistycznej matni z dnia na dzień rozumie lepiej, że rozwiązania własnych trudności ekonomicznych musi szukać w gospodarczej współpracy z państwami demokracji ludowej, które swój szybki rozwój zawiązują gospodarcze planowej i zgodnej współpracy oraz pomocy Związku Radzieckiego, szczególnie w okresie odbudowy.

Tegoroczne MTP, ujęte w planie na odcinku wystawców krajowych, zerwały z tradycyjną chaotyczną przypadkowością i improwizacją, stosując logiczne powiązanie branż oraz wysuwając na czoło produkcję uspołecznioną i uwypuklając znaczenie aparatu handlowego w systemie gospodarki planowej, jako czynnika interwencyjnego w konsumpcji. Z polskiego punktu widzenia MTP służą przede wszystkim polityce eksportowej państwa, stając się równocześnie regulatorem rynku wewnętrznego.

Po raz pierwszy na targach podkreślony jest moment człowieka i jego pracy, któremu zawdzięczamy osiągnięcia powojenne. Dzięki tej pracy nie powstydzimy się naszych eksponatów na MTP, które są najlepszą ilustracją naszej drogi do wyższego ustroju społecznego i bilansem osiągnięć planu trzyletniego.

W okresie największego nasilenia prac przygotowawczych do otwarcia targów, Dyrekcja MTP zorganizowała udział Polski w wiosennych targach za granicą — w Lipsku, Utrechcie, Brukseli i Paryżu.

„Zarówno udział Polski w wielkich międzynarodowych targach za granicą, jak i udział państw obcych w MTP świadczy o tym, że Polska gotowa jest współpracować handlowo z całym światem pod warunkiem uszanowania naszej suwerenności politycznej i gospodarczej” — jak to stwierdził na otwarciu zeszłorocznych targów w swoim ekspozycje gospodarczym przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, min. Hilary Minc.

Międzynarodowe Targi Poznańskie — to nasze wezwanie do pokojowej współpracy, to nasza wiara w zwycięstwo sił pokoju.

Wielka ofensywa w Chinach

Armia ludowa odnosi wspaniałe zwycięstwa Panika w obozie Kuomintangu

PARYŻ (PAP). Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, rozgłoszenia Nowych Chin doniosła o przekroczeniu przez armię ludową w sile 300 tysięcy ludzi rzeki Yang-Tse pomiędzy Ankingiem i Wu-Hu. Chińskie wojska ludowe przełamały w wielu miejscach opór armii kuomintangowskiej i kontynuują swój marsz naprzód.

Wojska ludowe umocniły się w 3 punktach na południowym brzegu Yang-Tse-Kiang, ustanawiając przyczółki mostowe w Czin-Kiang (100 km na wschód od Nankinu), Tiang-Czen (130 km na południowy zachód) i w Siang-Czou (360 km na południowy zachód). Ataki wojsk nacjonalistycznych na te przyczółki zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Wojska ludowe zdobyły też wyspę Yang-Czung, położoną na rzece Yang-Tse 90 km na wschód od Nankinu.

Wszystkie agendy rządowe i ministerstwa Kuomintangu opuściły już Nankin, udając się do Szanghaju lub Kantonu. Ambasady amerykańska i brytyjska zawiadomiły swych obywateli, że powinni opuścić Nankin.

Ponieważ działania wojenne zbliżają się także do Szanghaju, ogłoszono w mieście godzinę policyjną od 11 wieczorem do 5 rano. Wszelka żegluga na rzece Yang-Tse pomiędzy Nankinem a Szanghajem została zabroniona.

Agencja France Presse stwierdza, że na terenach, na które wkraczają wojska ludowe, przyłączają się do nich wszędzie oddziały partyzanckie. Oddziały te działają zresztą także na obszarach położonych bardziej na południe. Partyzanci mieli opanować miasto Yang-Kong, położone w rejonie Kantonu. Jak wiadomo władze Chin Ludowych ogłosiły do wszystkich partyzantów apel, wzywając ich do rozpoczęcia działań wojennych.

„Tymczasowy prezydent” Chin kuomintangowski udał się samolotem do siedziby Czang-Kai-Szeka — Hang-Czou, by odbyć z nim naradę. Panuje powszechne przekonanie, że mimo pozornego „wycofania się” Czang-Kai-Szeka z życia politycznego — jego wskazówki przyczyniły się przede wszystkim do odrzucenia przez rząd Kuomintangu propozycji pokojowych.

Komunikat KC PZPR

KC PZPR podaje następujący komunikat:

W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR i Komisji Kontroli Partyjnej przy KC z udziałem zaproszonych działaczy partyjnych. Plenum wysłuchało referatów — przewodniczącego KC tow. Bolesława Bieruta „O zadaniach partii w walce o pokój”, Sekretarza KC tow. Józefa Cyrankiewicza „O wynikach akcji scaleniowej i o zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii”, Sekretarza KC tow. Romana Zambrowskiego „O aktualnych zadaniach partii na wsi”.

W ożywionej dyskusji nad referatami wzięło udział 36 towarzyszy. Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bierut. Komitet Centralny postanowił jedno myślnie dokooptować jako zastępców członków KC — tow. tow. Eugeniusza Stawińskiego i Stefana Staszewskiego. Komitet Centralny przyjął do wia-

NOW JORK (PAP). Korespondenci dzienników amerykańskich donoszą z Nankinu i Szanghaju, że ludność tych miast, w przeciwieństwie do panicznych nastrojów, panujących wśród urzędników Kuomintangu — oczekuje wkroczenia wojsk ludowych z pełnym spokojem.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje dalsze wiadomości z Chin, świadczące o postępach natarcia armii ludowej. W Nankinie słychać było już karabiny maszynowe spoza rzeki, gdy wojska ludowe atakowały Pokou, końcową stację linii kolejowej do Tien-Tsinu. Na północy wojska ludowe wkroczyły do obleganej od 8 miesięcy stolicy prowincji Szansi — Taiynuan.

domości decyzję Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR o powołaniu tow. Józefa Witolda na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

W związku z przejściem tow. Wacława Lewikowskiego do innej pracy partyjnej Plenum RKP przychyliło się do jego prośby i zwolniło go ze stanowiska przewodniczącego.

Na przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR wybrany został tow. Józef Witold.

Uwaga!

Z powodu przeszkód natury technicznej kolejny odcinek powieści Mortona pt. „Droga Otwarta” zamieścimy w numerze jutrzejszym.

TRZECI DZIEŃ OBRADE ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU W PARYŻU

(Dokończenie ze str. 1.)

„Dzisiaj wszyscy już wiemy, na czym polega system kolonialny. Jest to usiłowanie zagarnięcia nowych rynków zbytu, taniej siły roboczej i stada najemników, których można by użyć zarówno dla dławienia wewnętrznych zamieszek, jak i dla prowadzenia nowych wojen zaborczych”.

Popołudniowe posiedzenie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, któremu przewodniczył delegat radziecki Fadijew, otworzyło przemówienie delegatki francuskiej Leclerc.

Następnie na trybunę wstępuje delegatka radziecka Kosmodemianska, matka bohaterów Związku Radzieckiego — Zoja i Aleksandra, którzy padli na polu chwały. Wstrząsające przemówienie delegatki radzieckiej wycisnęło łzy delegatom i dziennikarzom.

Na popołudniowym posiedzeniu

Kongresu przemawiali ponadto delegatka Grecji demokratycznej Melepo Axioti, delegat amerykański, wybitny uczyony dr Dubois, przedstawicielka Wietnamu Phan-Thanh, delegat rumuński — prof. Sadoveanu, rektor uniwersytetu praskiego Mukašovský, dwaj przedstawiciele Algieru, delegat duński Halberg, reprezentant b. ochotników francuskich w Hiszpanii — mjr Fort oraz przedstawiciele robotników francuskich.

ORĘDZIE SFZZ DO ŚWIATOWEGO KONGRESU W OBRONIE POKOJU
PARYŻ (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Światowego Kongresu w Obronie Pokoju zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Gebert odczytał orędzie Federacji do Kongresu. Oto kilka wyjątków z tego orędzia:

„Światowa Federacja Związków

Zawodowych deklaruje swą gotowość przystąpienia do potężnego zrzeszenia w obronie pokoju, którego podstawy ustalił Kongres.

„Oświadczamy tutaj w imieniu wszystkich członków związków zawodowych, że nie ma zasadniczych różnic między pracownikami różnych krajów, nie ma sprzeczności interesów między robotnikami Francji, Włoch, Chin, Związku Radzieckiego, Ameryki, Afryki lub innych krajów. Cel pracowników jest zawsze ten sam: pokój, postęp społeczny, utworzenie lepszego świata, zapewnienia należytych warunków bytu, spokoju i bezpieczeństwa.

W tym celu mamy zaszczyt proponować, aby Kongres powołał do życia Światowy Front Obrońców Pokoju i w ten sposób konkretnym osiągnięciem zakończył swe obrady. Ponadto, aby zapewnić stały charakter Światowego Frontu i zagwarantować skuteczność jego akcji, proponujemy, aby Kongres wyłonił Stały Komitet Międzynarodowy i zalecił utworzenie w każdym kraju Komitetów Narodowych.

Kongres winien stworzyć potężną zapórę, o którą rozbiją się prowokatorzy i ci, co z wojny korzystają. Międzynarodowa klasa robotnicza ze wszystkich swych sił przyczyni się do budowy tej zapory”.

Konferencja Międzynarodowej Org. Pracy Przemówienie delegata Polski

NOWY JORK. PAP. — 21 bm. rozpoczęła się w Pittsburgu konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy, poświęcona zagadnieniom pracy w przemyśle węglowym.

W konferencji bierze udział delegacja polska w składzie: Jana Stańczyka i Henryka Altmana, reprezentujących rząd polski, Szymona Dobrzyńskiego i Ryszarda Nieszporaka, delegowanych przez związek zawodowy oraz przedstawicieli Centralnego Zrzeszenia Węglowe — Kubiczka i Pudlika. Stańczyk i Nieszporak wybrani zostali do komisji-matki.

We wstępnym przemówieniu Stańczyk podkreślił, że Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO)

powinna przeciwstawić się czynnikom wrogim pokojowi światowemu, przestrzegł przed niebezpieczeństwem wpływów reakcyjnych przywódców związkowych w organizacji.

„Jesteśmy również zaniepokojeni — powiedział Stańczyk — gdy widzimy jak imperialistyczne pragnienie ekspansji staje się bodźcem do tworzenia nowych ugrupowań, skierowanych przeciwko Polsce i ZSRR”.

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski wysunął żądanie, aby ILO wprowadziła w życie zasadę równej płacy za równą pracę bez względu na rasę, kolor skóry lub wyznanie robotników.

Z obrad w Pradze

PRAGA. PAP. — Piątkowa, praska sesja Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, rozpoczęła się o godz. 10 rano pod przewodnictwem posła Jana Drdy, który komunikuje na wstępie, że na Kongres przybyło dodatkowo 6 delegatów radzieckich, 12-osobowa delegacja z Bułgarii, 3-osobowa delegacja z Wolnej Grecji, 7-osobowa delegacja austriacka i 4-osobowa delegacja z Wietnamu. Wraz z nowo przybyłymi, ogólna liczba delegatów na Kongres wynosi 263 przedstawicieli, reprezentujących 16 krajów.

Na wniosek posła Drdy, Kongres dokończył do prezydium dwóch przedstawicieli Bułgarii: dra Paszowa, przedstawiciela Komitetu Słowiańskiego i prezydenta Akademii Nauk Pawłowa oraz przewodniczącego delegacji Austriackiej Ernesta Fiszera.

Kongres wita burzliwymi oklaskami odczytaną przez przewodniczącego uchwałę Kongresu w Paryżu, która uznaje obrady praskie za integralną część Kongresu. Program obrad Kongresu Praskiego będzie identyczny z programem Kongresu paryskiego.

Zebrań w skupieniu wysłuchali utrwalonego na taśmie przemówienia inauguracyjnego prof. Joliot Curie, transmitowanego również przez radio czechosłowackie.

Po wysłuchaniu przemówienia prof. Joliot, jako pierwszy zabrał głos w dyskusji przewodniczący delegacji chińskiej Kuo-Mo-jo, który w dłuższym przemówieniu, przywołując długotrwałymi oklaskami, zobrazował obecną sytuację w Chinach, podkreślając, że Chiny ludowe są i będą jak najaktywniejszym członkiem obozu pokoju i demokracji.

Po przemówieniach powitalnych delegacji robotników i młodzieży czechosłowackiej, przewodniczący udziela głosu Zofii Nałkowskiej, witanej entuzjastycznie przez zebranych. Gdy mówczyni przekazuje w imieniu delegacji polskiej pozdrowienia dla delegacji zwycięskiej ludowej republiki chińskiej, zrywają się burzliwe oklaski, które trwają dłuższy czas. Sala reaguje również frenetycznymi oklaskami, gdy przewodniczący ogłasza, że w dowód uznania dla Zofii Nałkowskiej, i jej aktywnej walki o pokój, została ona zaproszona do Prezydium.

Ostatnim mówcą na przedpołudniowym posiedzeniu Kongresu był delegat Węgier, minister odbudowy Józef Darvas.

Na zakończenie sesji zebrani uchwalili jednomyślnie wniosek, aby sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

Jerzy Hronek, przekazał pozdrowienia paryskim uczestnikom obrad w imieniu praskiej części Kongresu.

O godzinie 15 min. 30 poseł Jan Drda otworzył popołudniową sesję Kongresu Praskiego.

Dla powitania Kongresu przybyła delegacja robotników zakładów hutniczych w Witkowicach.

Następnie witali Kongres delegaci fabryk metalowych z centralnej Słowacji oraz przewodnicy pracy z Bańskiej Bystrzycy.

Z kolei przemawiali: przewodniczący bułgarskiego Komitetu Słowiańskiego dr Iwan Paszow, przewodniczący Akademii Nauk Ukrainy Palladin i Stefan Milcu, członek Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów Ponad 116 miliardów zł wynoszą zadania oszczędnościowe w 1949 r.

Rada Ministrów zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 22 bm. zbiorczy preliminarz zadań oszczędnościowych na 1949 rok, opracowany na podstawie wytycznych uchwały

Łączna kwota zadań oszczędnościowych ustalona została na 116.130 mil. zł, z czego 77.582 mil. zł przypada na przedsiębiorstwa uspołecznione, 18 miliardów zł na realizację planu inwestycyjnego oraz 20.548 mil. zł na administrację publiczną i instytucje społeczne.

Finansowe wyniki zadań oszczędnościowych podane w preliminarzu są wyrazem zadań oszczędnościowych, określonych w świadomości przyjętych zobowiązaniach za kładów i kierownictwa.

Uchwalając preliminarz zadań oszczędnościowych Rada Ministrów wyszła z założenia, że przyjęte zo-

Uchwała w sprawie odznaczenia przodowników w rolnictwie w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powzięło uchwałę w sprawie odznaczenia przodowników rolnictwa za wysokie wyniki osiągnięte w dziedzinie hodowli bydła. Uchwała przewiduje, że za wybitne osiągnięcia w rozwoju hodowli bydła kolchoźnikom i pracownikom rolnictwa będą nadawane zaszczytne tytuły Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Zatarg w rolnictwie fińskim

HELSINKI. PAP. — Zarząd związku robotników rolnych Finlandii wystosował do organizacji pracodawców rolnych ultimatum, uprzedzając, że o ile pracodawcy nie wprowadzą 5 proc. podwyżki płac dla robotników rolnych — ci przystąpią do strajku. Państwowa

komisja cen i płac przyznała wspomnianą podwyżkę robotnikom rolnym. Jednakże właściciele ziemscy odmówili wypłaty podwyżki, tłumacząc się, że jej przyznanie nie idzie w parze ze zwykłą ceną produktów rolnych.

Rada Ministrów uchwaliła też rozporządzenia w sprawie zakresu działania ministra przemysłu ciężkiego i ministra górnictwa i energetyki, tworząc w ten sposób ostatnie dwa ministerstwa z sześciu ministerstw gospodarczych, których powstanie przewidziane było w tej ustawie.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów nadała tymczasowy statut organizacyjny PKPG, zatwierdziła tymczasową organizację Ministerstw: przemysłu ciężkiego oraz górnictwa i energetyki, ustalając jednocześnie spis przedsiębiorstw, podlegających tym ministerstwom. Rada Ministrów uchwaliła dalej dekret o zniesieniu Instytutu Gospodarstwa Narodowego i przekazaniu dotychczasowego zakresu jego działania Głównemu Urzędowi Statystycznemu oraz przyjęła regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Pogrzeb posła Henryka Wyrzykowskiego

Wczoraj odbył się w Warszawie, na Powązkach, pogrzeb członka Rady Naczelnej SL, nac. dyr. Banku Rolnego posła Henryka Wyrzykowskiego.

Imieniem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego żegnał człowieka, który umiał i chciał pracować dla Stronnictwa — wicemin. Tadeusz Rek. Słowami żalu żegnał Zmarłego rów-

nież wicemin. skarbu Kościński. W imieniu Klubu Poselskiego SL przemawiał nad trumną gen. G. Pażkiewicz, dyrektor Banku Rolnego — dyr. St. Chołowiński, kół SL, PZPR i pracowników Banku Rolnego — Falenczak, Kosowski i Chałka.

Stos wieńców pokrył mogiłę działacza, który stanął w szeregach ludzi tworzących nowe życie.

lizować zakupy pszenicy przede wszystkim w Ameryce” — oświadczył rzecznik amerykański.

Rząd brytyjski zamierza zakupić 140 milionów buszli pszenicy w Kanadzie za 200 milionów dolarów. Program ten ma na celu uratowanie rolnictwa kanadyjskiego przed groźbą kryzysu oraz zacieśnienie rozluźniających się nieustannie więzów między Kanadą a Wielką Brytanią.

Sprzeciw amerykański ogłoszony w dniu otwarcia konferencji dominialnej, wywołał poważne zaniepokojenie w londyńskich kołach politycznych i gospodarczych. Demaskuje on bowiem całkowicie istotne cele planu Marshalla, polegające m. in. na forsowaniu eksportu amerykańskiego bez względu na interesy krajów marshallowskich.

W londyńskich kołach gospodarczych oczekuje się, że w najbliższym czasie Stany Zjednoczone zmuszą Wielką Brytanię do skoncentrowania zakupów sera i bekoni w Stanach Zjednoczonych. Magazyny amerykańskie są bowiem przepełnione również bekonią i serem, na które nie można znaleźć nabywców.

Pierwsza polska wystawa przemysłu lekkiego w Moskwie

WARSZAWA. PAP. — Na wniosek ministra handlu zagranicznego — Rada Ministrów powzięła w dniu 22 bm. uchwałę w sprawie zorganizowania pierwszej polskiej wystawy przemysłu lekkiego w Moskwie, w sierpniu br. Komisarzem Rządu do spraw Pierwszej Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego w Moskwie mianowany został dr Stefan Jedrychowski.

RADIO-TELEFON TELEGRAF

Na zaproszenie WCSPS przybył do Moskwy przewodniczący bułgarskiej Konfederacji Pracy Damianow, który weźmie udział w X Zjeździe radzieckich związków zawodowych.

Prezydent Truman oznajmił na konferencji prasowej, że David Bruce, dotychczasowy „pełnomocnik planu Marshalla” na Francję, został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie francuskim na miejsce ustępującego Jeffersona Caffery. Na dotychczasowe stanowisko Bruce’a mianowany został Harry Ringhan.

Korespondent agencji TASS podaje, że liczne postępowe organizacje fińskie wystosowały depesze powitalne do Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu.

Agencja Elefteri Ellada podaje, że oprawy monarcho-faszystowskiej strasili w tych dniach 15 demokratycznych działaczy greckich.

Wśród straconych znajduje się jeden z przywódców greckich związków zawodowych Georges Dimitriou, w obronie którego wystąpił niedawno delegat Polski w ONZ.

Czy odnowiłeś już
prenumeratę na miesiąc

M A J

Liche pole — lepszy las

„Nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las“.

Od niepaniętnych dla nas czasów krąży to przysłowie wśród ludu. Właściwie jego znaczenie nie trudne jest do odgadnięcia. Ma ono przekonywać społeczeństwo, że niby las jest odwieczny i wiecznym pozostanie, że zasiany szczerą ręką opatrności przetrwa wszystkie pokolenia aż do nieskończoności, nie wymagając żadnej opieki. Próżna więc jest i nieuzasadniona troska człowieka o nasze zagajniki, bory i puszcze. Można je pozostawić na łasce losu, bez żadnego dla nich uszczerbku. Gospodarka ludzka w lesie ograniczyć się powinna jedynie do użycia siekiery i piły.

Z praktyki życia codziennego wiemy jednak, jak niemądre i szkodliwe jest to przysłowie. Skłania ono społeczeństwo do lekkocenia zarządzeń w sprawie ochrony lasów, ma jednak swój wyraźny program. Rodowodem przytoczono go przysłowia jest system gospodarki kapitalistycznej.

Las jest wieczny. Las jest nie do pokonania. Można go więc rąbać bezkarnie i bez żadnych ograniczeń, a dalszy jego rozrost pozostawić na turze. Szkoda nawet pieniędzy na jakiegokolwiek leśne inwestycje. Jest to typowy przykład poglądów kapitalisty — niszcyciela, przykład, jakich można by przytoczyć dziesiątki ze wszystkich dziedzin gospodarki liberalnej. Szermierze tych hasel bardzo im osobliwie wygodnych za pominięcia tylko, że bez włożonego nakładu gospodarczego nie można myśleć o należytych zyskach. W przedsięwzięciach rolnych, czy przemysłowych stan taki jest nie do pomysłenia.

Nic więc dziwnego, że ta teoria, stosowana skrupulatnie, przyniosła nieobliczalne szkody, między innymi i w gospodarce leśnej.

Prawie cała Europa zachodnia stoi w obliczu poważnego kryzysu drzewnego. Kryzys ten dotknął również i kraje Nowego Świata. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wylesiają się w błyskawicznym tempie. Słyszana z dziewiętnastego stulecia Brazylija świeci coraz bardziej pustymi polami wyrębów. Aby nie być gołosłownym, oddajmy głos naszemu dzielnemu kolonistom, Wojciechowi Brłowiczowi, małopolskiemu chłopu, który uprawia ciężką glebę parańską od 1933 roku. Poeta i pisarz ludowy, nauczyciel dzieci emigrantów polskich, tęskniący wiecznie za krajem, pisze w rymowanym liście do rodaków znad Wisły i Odry:

Stare kolonie w swej pionierskiej sile.
Już wytrębiły puszcze i piniale.
Są okolice, gdzie drzew nie ma wcale
Na dom czy szope, na gonty czy dyle.
Sosnę parańską zastąpią badytle.
Zi-elsk... i daremne będą wnuków żale.

Takie oto skutki przynosi rabunkowa gospodarka kapitalistyczna, zasnajająca się frazesem o niezniszczalności lasów. Nic też dziwnego, że teoriom tym, obliczonym na bieżące potrzeby garstki dorobkiewiczów i ich pośredników prze-

ciwstawiali się nasi postępowi politycy chłopscy, wysuwając słuszny postulat planowej gospodarki leśnej.

JAK na wszystkich innych odciśnięciach, tak i w dziedzinie uporządkowania gospodarki leśnej radykalny ruch ludowy posiada piękny dorobek. Otwórzmy rocznik tak bliskiego nam ideologicznie „Zarania“ z 1908 roku. 11 nr pisma przynosi nam ciekawy artykuł W. Koleczki z Kłizina p. t. „Pole liche — lepszy las“. W artykule tym czytamy:

„Porachujmy, ileż u nas dziś jest pól, co to na nich lasy wprzód rosły, lasy, co swymi koronami zasłaniały grunta przyległe, a u stóp ich rosły trawy, jagody i grzyby. Wszystko to zasypane obecnie piaskiem. A przecież, gdzie człowiek jest z głową, powinno być inaczej. Nad poprawą zlego trzeba nam się zastanowić... A może przyjdzie i u nas ten czas, że liczne nasze nieużytki, jak również i pola odległe i wszelkie drogi, jak w Danii przy siłach zbiorowych obsadzać będzie my drzewkami. Przyniosłoby nam to milionowe korzyści“.

Rozwinięciem też mądrego zarzania była wypowiedź Tomasza Nocznickiego, nestora chłopskiego radykalizmu w Kongresówce, a później w Polsce Niepodległej. Wy powiedział swą dał on na łamach „Wyzwolenia“ w styczniu 1918 r.:

„Trzeba się starać usunąć wyrzek drzewem — pisze Nocznicki — a następnie starać się zalesić wszystkie przestrzenie po wyciętych lasach, zalesić wszystkie nieużytki, obsadzić miedze, granice, stawy, nadrzeczka, słowem sadzić drzewa wszędzie, gdzie tylko można, aby zwiększyć drzewostan kraju. Otoczyć te drzewa, gdziekolwiek one rosną, opieką surowego prawa, wszystkim mieszkańcom kraju wpaść przekonanie o potrzebie ochrony drzew. Dzieciom w ochronach i szkołach wykładać, pouczać je i przekonywać o poszanowaniu drzew, o potrzebie ich sadzenia i o opiece nad nimi. W najbliższej przyszłości opracować i zastosować specjalną ustawę prawną o drzewostanie i jego ochronie. Bo jeżeli się tego nie uczyni, to przecież czeka nas smutna przyszłość. Nie będziemy mieli, ani czym palić, ani się z czego budować“.

7 listopada 1918 roku powstał pierwszy w dziejach narodu Rząd Robotniczo - Chłopski w Lublinie. Wiemy w jak ciężkich warunkach musiał on pracować. Rzuciły się na niego wszystkie siły wsteczne. Ruszyły do szturm „okopy Świętej Trójcy“, z których miotano pociski

wrogiej propagandy. Ciskał je kler, obszarnictwo i kapitaliści. Mimo to rząd ludowy wydał podczas swego krótkotrwałego urzędowania szereg dekretów rozwiązujących w duchu demokracji i postępu wiele zagadnień natury gospodarczej i społecznej. Jak wszechstronna i drobniagowa była troska jego o dobro publiczne świadczy krótki komunikat, wydany w sprawie ochrony lasów.

„Według zamiarów Tymczasowego Rządu Ludowego — czytamy w nim — lasy mają się stać własnością narodu, mają być wspólnym skarbem narodowym. W dobrym zrozumieniu tego niektóre gminy samorządnie zorganizowały ochronę lasów. Natomiast w innych rozpoczęła się bezładna grabież i rozpoczęła służba leśna. Wzywamy gminy, aby we własnym interesie, interesie ludowym przeszkodziły rabunkowi bez organizacji na własną rękę“.

Okólnik ten nie przebrzmiał bez echa. Raporty, jakie nadchodziły do górnego z różnych okolic kraju, świadczyły, że lud polski w bardzo licznych wypadkach podszedł do zagadnienia z pełnym zrozumieniem. Piękny przykład postępowania dał między innymi okręgowy zarząd PSL „Wyzwolenie“ w Siedlcach. Współpracując lojalnie z Tymczasowym Rządem Ludowym wydał on do podległych sobie komórek organizacyjnych instrukcję, nawołującą do energicznego współdziałania z ochroną leśną:

„Lasy są własnością narodu. Kto je niszczy, ten krzywdzi społeczeństwo, jest szkodnikiem. Był nim Niemiec, który Polskę ogolił z lasów. Marnotrawcą bogactwa polskiego był od dawna dziedzic pan. Czy teraz ma połączyć się do nich lud polski? Przecz z tymi, co nasładowują sprzedawczyków, rabusiów i złodziei.“

Należy otoczyć opieką i ochroną sumienną lasy i majoraty. Rady Gminne ze swej strony zabronią wyrywania i sprzedaży lasów oraz drzewa. Wstrzymać wyręb już sprzedanych lasów.

Wzywamy koła PSL i mężów za ufania do energicznej działalności. Uświadamiajcie ogół. Nie dopuśćcie, żeby winy popełniał lud. Ludowcy! Pilnujcie swoich sąsiadów!“

WEZWANIE ludowców siedleckich z 1918 r. do dnia dzisiejszego zachowało pełną wartość. Sytuacja nasza na odcinku leśnictwa przedstawia się obecnie jeszcze gorzej, niż wówczas. Gospodarka drzewem w okresie międzywojennego dwudziestolecia była w Polsce klasycznym przykładem bezmyślnej dewastacji. Błędna jednak ona w porównaniu z niszczytelką akcją niemieckiego okupanta. Według sprawozdania sejmowego ministra lasów, Bol. Podedwornego, wandalę hitlerowscy obniżyli leśność naszego kraju na terenach włączonych do Rzeszy z 22 proc. do 17 proc. Natomiast w „Generalnej Gu-

berni“ powienchnia lasów spadła do 14 proc. Jest to więc bardzo dotkliwa strata, którą nie przedkładać powetować. Trzeba dużo pracy i pieniędzy, aby sprostać olbrzymim zadaniom, jakie stoją przed Ministerstwem Lasów. Mimo niezwykle ciężkich warunków, w jakich odbudowuje się młode państwo ludowe, osiągnięto jednak i na tym polu wspaniałe rezultaty.

W latach 1945 — 48 zalesiono ogółem ponad 208 tysięcy hektarów różnych nieużytków i wyrębów. W nowym zaś planie sześciolatnim przewiduje się pokrycie szatą leśną olbrzymiej przestrzeni, bo 1.900.000 hektarów. Obszar ten mieści w sobie nie tylko wyręby wojenne, ale prawie całą powierzchnię kraju przeznaczoną pod las.

Inicjatywę rządu musi poprzeć całe społeczeństwo. Szczególnie zaś chłopci, jako najbardziej bezpośrednio zainteresowani gospodarką leśną, powinni we własnym interesie wykazać dużo dobrej woli. Należy przystąpić bezwzględnie do tropienia wszelkiego rodzaju złodziejów leśnych i handlarzy kradzionym drzewem. Winnych trzeba ujawniać i oddawać w ręce organów bezpieczeństwa.

Należy położyć nacisk na wspólpracę społeczeństwa ze strażą leśną. Ma ona do spełnienia ciężkie zadanie, które zdoła wypełnić tylko wówczas, gdy uzyska poparcie całego społeczeństwa.

Trzeba ostrzegać przed bezmyślnym używaniem ognia w lesie, zwłaszcza w gorące, suche miesiące letnie. Od niedopałków bowiem, czy porzuconych a niezabezpieczonych ognisk powstają częste pożary, unoszące z dymem bogactwa milionowej wartości.

Trzeba donosić administracji leśnej, lub najbliższej stacji ochrony roślin o wszelkich objawach chorobowych drzew, względnie pojawieniu się szkodników. Pozwoli to zastosować w porę skuteczne środki zapobiegawcze.

W ramach akcji „Dnia Lasu“ i przy każdej innej okoliczności należy wygłaszać uświadamiające pogadanki w szkołach, w świetlicach, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach kół partyjnych, Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej i in. Szczególnie młodzież ma tu bardzo miłe i wdzięczne pole do popisu. Również do ważnych obowiązków społecznych należy ochrona dzikich zwierząt i ptaków przed kłusownikami.

Na puszczy kurpiowskiej, w ostrołęckim powiecie znane jest powszechnie regionalne powiedzonko: „Bór rządowy i my rządowi“. Według tradycyjnych obyczajów hasło to ma być biletem wyzwoływym uprawniającym do bezkarnego wstępu i grabieży leśnej. Dostojny wszelkich starań, aby w formę tego sloganu wtłoczyć nową treść, dostosowaną do współczesnych przemian. Bór jest rządowy nie tylko na Kurpiach, rządowy jest w całej Polsce. Bardzo skutecznie! Rząd jest ludowy, a więc chłopsko - robotniczy. Lud więc należy do rządu, rząd do ludu. Spełnione zostały postulaty, o które walczyły z poświęceniem całe pokolenia. Z rządem więc tym, nie obcym, nie zaborem, nie burżuazją, a więc klasowo nam wrogim, ale rządem własnym musimy jak najściślej współpracować. Chrońmy więc miennie rządowe, jako dobro własne. Chrońmy więc i powiększajmy polski las państwowy.

Niechaj spokojnie rosną do starości smagłe sosny, rozłożyste dęby, bielejące brzozy. Gdy to nastąpi — nie będziemy odczuwać braku opału, obcą nam będzie troska o materiał budulcowy na nową chatę, powiększonymi krajową produkcję papieru, potrzebnego tak bardzo na tanią książkę i gazetę dla wsi, wzmożemy siłę wytwórczą przemysłu drzewnego. A niezależnie od tego, podniesiemy zdrowotność i piękno naszego krajobrazu.

HENRYK SYSKA

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

12-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrana 3.000.000 zł padła na Nr 94516 w Warszawie.
Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 15728 w Lublinie; 38273 w Częstochowie; 48309 w Warszawie; 50602 w Kaliszu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 23248 31729 66261 82374.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 3216 6418 10093 15630 16806 27297 28088 38074 48127.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 2616 3573 4703 23266 30430 42932 46070 52938 62544 82121 88605.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 1953 2010 2280 2739 2899 3757 4829 5419 5923 8758 9343 9604 9943 10519 10974 11284 11719 12125 12216 12861 13226 13943 14221 14925 15172 15446 16036 16129 17228 17650 20566 21430 21992 22129 22749 23135 24328 25384 25508 26466 27991 29564 30186 30269 31150 31696 32229 35159 36288 36632 38174 39225 39410 41087 41326 41596 42401 43410 43909 44159 44327 44470 45024 45348 46253 47727 48473 48726 50194 51743 52855 53909 54187 55988 56252 56726 57193 57297 57580 57775 57929 58043 60024 60175 60350 60424 60338 60770 61379 61741 65292 67250 67947 68462 69608 70013 70141 70338 70752 74345 75453 78420 76507 76857 78730 79029 81084 83359 83695 83766 83932 87825 88440 89555 89465 89888 89973 91223 92862 94046 94435 94514

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

70019 48 59 78 80 116 57 86 236 368 433 59 85 570 658 65 719 84 924 41 59 71042 55 62 177 256 74 501 602 18 698 715 39 913 72 9 82 72047 65 102 62 218 28 323 59 93 514 20 55 78 81 231 5 84 365 70 443 527 49 88 602 10 62 72 81 8 700 8 816 72 966 90 74121 45 230 86 331

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

Nr 110 „DZIENNIK LUDOWY“ Str. 3



PONIEDZIAŁEK, 25 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.10 Dziennik. 7.00 Przegląd prasy. 8.00 Wiad. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Skrzynka POK. 9.30 Wszelchnia. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.20 Muz. rosyjska. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Kronika. 15.30 „Halo młodzi fiuty“ — dla dzieci. 15.45 Wiad. SKRK. 15.50 Muz. popul. 16.00 Dziennik. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych“. 16.35 „Czytelnictwo w mieście“. 16.45 Koncert. 17.35 Przegląd wydawnictw. 17.45 Dziennik. 18.00 Koncert. 18.40 „Daleko od Moskwy“. 19.00 Muz. polska. 19.40 Wszelchnia. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Brahms. 21.35 „Droga do celu“. 21.45 sluch. 22.05 Od melodii do melodii. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Koncert symf.

„Motozbyt“ uruchomił sklep w Łowiczu

Ekspozytura łódzka „MOTOZBYTU“ uruchomiła sklep detaliczny na terenie Łowicza. Otwarcia sklepu dokonał zastępca Naczelnego Dyrektora „MOTOZBYTU“ Jan Doliński w obecności burmistrza miasta ob. Błaszczyka, przedstawicieli miejscowych organizacji politycznych, społecznych i związków zaw., jak również dyrektora oraz przedstawicieli Rady Zakładowej Ekspozytury Rejonowej „MOTOZBYTU“ w Łodzi.

Sklep mieści się w rynku i jest nowoczesnie urządzony. Posiada on na

składzie motocykle, rowery i części zamienne, przeznaczone w pierwszym rzędzie na użytek wsi. Ponieważ otwarcie nastąpiło w dzień tragowy — sklep stał się przedmiotem zainteresowania licznych, przybyłych z okolicy, chłopów.

Należy dodać, że „MOTOZBYT“ stara się również o zorganizowanie stacji obsługi samochodów w Łowiczu, co posiada duże znaczenie ze względu na duży ruch na wiodącej przez Łowicz trasie Warszawa — Łódź.

Przebieg akcji hodowlanej w pow. gorzowskim jest dobry, ale mógłby być lepszy

Można zaryzykować twierdzenie, że akcja „H” w powiecie gorzowskim przebiega dobrze... Poszłyby jeszcze lepiej, gdyby akcję propagandową rozwinęto w należyty sposób. Odnosi się to szczególnie do hodowli bydła, możliwości dostaw mleka i masła dla miast i korzyści, jakie można osiągnąć z tego tytułu.

Pod koniec 1948 r. powiat gorzowski posiadał 11.512 sztuk bydła, w tym 7.300 krów mlecznych oraz 13.200 sztuk trzody chlewnej. W ramach akcji hodowlanej zaplanowano zakontraktować 3.770 sztuk. Do końca marca zakontraktowano 2.349 sztuk czyli 62 proc. planu. Niewykonanie planu dowodzi małej aktywności czynników społecznych i terenowych Rad Narodowych. Na podkreślenie jednak zasługuje wysokie wyrobienie obywatelskie chłopów — producentów, którzy w akcji hodowlanej wysuwają się naprzód i przekraczają plan. Dalszym mankamentem jest słabe zaliczkowanie. Na zakontraktowanych bowiem 2.349 sztuk zaliczkowano za-

ledwie 480 sztuk — czyli powyżej 20 proc. Powiat otrzymał 250 tys. zł kredytu na zakup pasz treściwych. Biorąc to pod uwagę stwierdzamy, że istnieją wszelkie możliwości, by akcja hodowlana nabrała szerokiego rozmachu.

Sprawa, szczególnie chowu świń, tak bezpośrednio związana z akcją „H”, daje bardzo niekorzystne wyniki. I tutaj uwypukla się brak odpowiedniej propagandy, by przekonać chłopów i uświadomić go o konieczności i korzyściach płynących ze szczepienia. Do obecnej chwili zaszczepiono w powiecie zaledwie 4.000 sztuk. Opory, jakie napotyka się w tej sprawie w niektórych częściach gromadach, może usunąć tylko odpowiednio podjęta akcja uświadamiania.

Chłop polski, nie tylko w powiecie gorzowskim, okazuje dużo zapału i

ofiarności w pracy społecznej i w akcji hodowlanej, jeżeli się nim odpowiednio czynnikami zaopiekują. Trzeba tylko pobudzić go do czynu, dać mu wskazówki, bodźca moralnego — i pomoc materialną. Jeżeli te współczynniki dobrze „zagrają”, to nie po trzeba mieć obawy o wyniki akcji „H”, nawet w powiecie gorzowskim.

J. Sz.

Manifestacja społeczeństwa średniego na rzecz światowego pokoju

(FK) Koło Pow. Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych w Środzie urządziło 10 bm. wielkie zebranie manifestacyjne w sprawie światowego. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz, partii, organizacji społecznych i Zw. Zaw. oraz licznie społeczeństwo.

Po odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” i wzniesieniu okrzyku na cześć pokoju i Prezy-

denta Rzeczypospolitej, wygłosił referat ob. Cuprych, omawiając sprawę pokoju, o który walczy Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Następnie przemawiali delegaci wszystkich partii politycznych, solidaryzując się z przemówieniem referenta. Na zakończenie uchwalono rezolucję.

Firma BOSTAL

Wytwórnia Samochodowych linek hamulcowych.

Poznań, ul. Fredry 8-a, telefon 508-54.

Produkuje: linki hamulcowe do: D.K.W. Adler, Mercedes 170 V-230 B.M.W. Opel, Kadet, Opel Olympia 552R

WARSZTATY SAMOCHODOWE

Budowa Karoserii —

Obróbka metali —

Wytwórnia pierścieni tłok.

FELIKS JÓZWIAK

Poznań, ul. Dąbrowskiego 32. Telefon 97-41. 568R

SKÓRY SUROWE — wszelkiego rodzaju kupuje

WACŁAW SKIBINSKI

Poznań, ul. Stawna 5.

Uprawniona Agentura Centrali Skór Surowych, na powiat poznański tel. 42-34. 555R

DUŻY WYBÓR PREZENTÓW,

GALANTERII, ZABAWEK,

DEWOCJONALI

poleca firma

BRONISŁAW KOWALCZYK

Poznań, M. Rokossowskiego 38. tel. 62-69. 562R

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

PANSTWOWY TEATR POLSKI: piątek dnia 22 bm., godz. 19.30 „Mąż i żona” Al. Fredry, sobota dnia 23 bm., godz. 16.00 „Wilki w nocy” T. Rittnera, sobota dnia 23 bm., godz. 19.30 „Sen nocy letniej” Szekspira, niedziela dnia 24 bm., godz. 16.00 „Przy jacie” A. Uścińskiego, niedziela dnia 24 bm., godz. 19.30 „Major Barbara” B. Shawa.

TEATR WIELKI: piątek dn. 22 bm., godz. 19.00 opera cze-ska „Pocłunek”, sobota dn. 23 bm., godz. 19.00 op. „Goplana” Żeleńskiego, niedziela dn. 24 bm., godz. 15.00 „Od bajki do bajki” Nedbala, niedziela dn. 24 bm., godz. 19.00 op. „Pocłunek”.

TEATR NOWY: godz. 19.00 komedia B. G. Shawa „Candida”. Reżyseria Emilia Chaberskiego, dekoracje Stanisława Jarockiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: godz. 20.00 komedia R. Ruskowskiego „Wesele Ponia” z Zofią Jamry, Haliną Jabłonowską, Zenonem Laurentowskim i Norbertem Naderem.

TEATR AKTORA I LALKI: godz. 19.00 „Królewna Śnieżka”.

KAMERALNY T. P. Z. (zespół amatorski): godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza „Ich dwóch”.

WYSTAWY

„SALON SZTUK PLASTYCZNYCH” (Al. Marcinkowskiego) — wystawa Z.P.A.P. okr. poznańskiego. Salon otwarty w dni powsz. 10 — 18 godz. w niedz. i święta od 12 — 17.

KINA

APOLLO: „Melodia serca”, godz. 13.15.30, 18 i 20.30.

BAŁTYK: „Nikt nie wie”, godz. 13.15, 17, 19 i 21.

MUZA: „Cygański tabor”, godz. 14.10, 18 i 20.

RIALTO: „Skradziona sława”, godz. 12.14, 16, 18 i 20.

WARTA: „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 14, 16, 18 i 20.

WARTA Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13.

Kawiarnia — Cukiernia

URSZULA ŁAJP i S-ka Sp. jawna.

Poznań, St. Rynek 71/72, tel. 33-55

poleca dobrą kawę, ciastka oraz wielki wybór win. 563R

MAGAZYN MEBLI

MATYKLASINSKI i S-ka

Poznań, Wrocławska 15.

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, tapczany, łóżka, oddzielne meble. 565R

WARSZTAT ORTOPEDYCZNY

F-ma Cz. NIEDZIELA

POZNAŃ, ŚW. MARCINA 13

Wykonuje: protezy rąk, nóg, gorsety wyrównawcze, pasy rapturowe, pasy lecznicze na ciężę, pociągowe, opuszczenie żołądka, jelit, wszelkie aparaty ortopedyczne oraz wkłady do płasko-stóp. 558R

Chcesz mieć dobrze naprawione radio — oddaj odbiornik do fachowej firmy

ELEKTROTECHNIKA

ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE POZNAŃ ul. Marsz. Rokossowskiego 50 (dawna Focha) za parkiem Wilsona, tel. 77-27.

Uwaga: posiadamy na składzie nowe lampy AZ11, AZ1, AL4, AK2, CY1, CBL1, ECL1, EK2, KL4, KK2, KC1, UCH11, UCL11, VCL11, VY2, Res 964, 164 i wiele innych typów. 556R

CHCESZ ZJEŚĆ DOBRE CIASTKO I LODY —

WSTĄP DO CUKIERNI

Jana Doleckiego

POZNAŃ, UL. MARSZ. ROKOSSOWSKIEGO NR 32

(dawnej: Marsz. Focha) 482R

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH I GALANTERYJNYCH

A. KACZMAREK

POZNAŃ, PL. WOLNOŚCI 14 438R

BLAWATY W DUŻYM WYBORZE

poleca

F-a BŁAWAT

ROMAN EYWIK

POZNAŃ, UL. GOŁEBIA 7, TEL. 20-15 567R

OPONY

i dętki fabr. amerykańskiego o wymiarach 450x16 500x16 525x16 550x16 600x16 450x17

poleca po cenach konkurencyjnych

Auto - Stop

AKCESORIA SAMOCHODOWE właśc. J. WOLNIEWICZ, POZNAŃ

ul. Fredry 13, tel. 23-52

Konto PKO V-52-37

Kasa Kred. Pożyczkowa w Poznaniu nr 393

Provincia za zaliczeniem pocztowym. 566R

WARSZTAT NAPRAWY POMP I ROZP. ROPNYCH ORAZ SILNIKÓW DIESELOWSKICH

WŁ. KASINOWSKI

POZNAŃ, UL. MARSZ. FOCHA 31, TELEFON 60-85

którym będzie można się pożywić.

Po cenach normalnych dostać tam można: mleko ciepłe i zimne, kefir, mleko kakaowe w butelkach oraz specjalność Poznańskiej Mleczarni Spółdzielczej „mleko z kropką” — dalej kanapki z masłem, serem i twarogiem, również jajka na surowo. W dni upalne przewidziana jest sprzedaż lodów własnej produkcji.

Organizacją kiosku i sprzedażą zajmują się dyr. Poznańskiej Mleczarni Spółdzielczej — Mikołaj Michalski. Oprócz kiosku czynne będą 3 ruchome pijalnie mleka, z tego jedna przed dworcem.

Kiosk C. S. M. J. bardzo okazały zwraca uwagę swą oryginalnością architektoniczną. C. S. M. J. otrzymując polecenie uruchomienia kiosku miała do wyboru — albo wybudować kiosk nowy za cenę 3 mil. zł albo przenieść kiosk C. S. M. J. z Wrocławia. Dyr. Witold Dobroczyński biorąc pod uwagę oszczędność postarał się o uzyskanie zgody naczelnych władz na przeniesienie kiosku. Systemem gospodarczym inż. Lewandowski zdemontował we Wrocławiu, przewiózł do Poznania i zmontował go kosztem 800 tys. zł. C. S. M. J. zaoszczędziła 2,2 mil. zł. (sz)

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

L. CZERNIAK

WARSZTATY MECHANICZNE

Toczenie — Spawanie —

Naprawa Motocykli —

Korbowody.

POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 32. 533Z

KONIE NA RZEŻ — kupuje

STANISŁAW GAŁKOWSKI

Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55

Samochód do dyspozycji. 432z



MASZyny biurowe, powielacze. Kupno — sprzedaż K. Kochanowicz i S-ka, Poznań, plac Wolności 13 (obok ul. 3 Maja). 64z

NOWE KAPELUSZE, stale na składzie — przerabia, czyści, odświeża w 24 godziny. ELEONORA DRYGAS, Poznań, ul. Rokossowskiego 103, telefon 70-31. 340-z

Wytwórnia Galanterii Skórzanej ALFONS FLORCZYK Poznań, Kramarska 19/20, tel. 26-14 poleca: torebki damskie, walizy, teki, tornistry, itp. artykuły galanterijne. 557Z

FOTO - CICHOSZ

APARATY

I PRZYBÓRY FOTOGRAFICZNE

Zakup — Sprzedaż — Wykonywanie wszelkich prac foto-amatorskich POZNAŃ, ŚW. MARCIN 22

telefony Sklep 89-23, mieszk. 527-18 561Z

CERATY, tapety, linoleum, chodniki, ramy do firan. Poznań, Wielka 9, I piętro. Zb. Waligórski (wejście z Szewskiej). 528-z

F-ma RADIOFILM

Poznań, Ratajczaka 15.

Projektory 16 mm, lampy projekcyjne, filmy 16 mm. 560-z

KRZYSZTOF KLECZEWSKI

Przedsiębiorstwo Transportowe

Magazynowanie.

Poznań, Łukaszczyka 11/13,

tel. 68-88. 559R

JADALNIE, SYPIALNIE, KUCHNIE,

najtaniej u

ŻYTKOWIAKA

Poznań, ul. Świętosławska 11, przy Farze. 554-z

ANATOL JEMIAŁKOWSKI

PRACOWNIA

GALANTERII

SKÓRZANEJ

Poznań, ul. Żydowska 26. 553R

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście za tekstem metr. do 70 mm 75.— 50.— 50.— 71 — 120 mm 100.— 60.— 60.— 121 — 200 mm 120.— 80.— 100.— 201 — 300 mm 160.— 130.— 140.— ponad 300 mm 220.— 180.— 180.—

Ogłoszenia „drobne” za wyraz 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz 20.—. Za niedzielę i święta — 30% dodatku za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe” Warszawa. Skolimowska 5.